

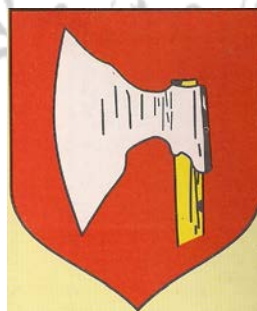
Czyżby godło z herbu Oksza?

W przeszłości wielokrotnie na temat herbu Oksza snułem różne dywagacje. Jednak tym razem chciałbym rzucić nowe światło na właściciela poniżej prezentowanego godła. Inspiracją było zapoznanie się z nowymi odkryciami z terenu Rejowca. Zacznę od godła Oksza, które przed kilkunastymi laty opracowywali:

- prof. **Marian Gumowski**, (co prawda wspominał o potrzebie przyjęcia herbu, którym pieczętowali się Rejowie, ale w konsekwencji skończyło się na św. Michale Archaniele.



- **Dariusz Dessauer** (artysta grafik) – wykonał godło do herbu Rejowca Oksza, które było łudząco podobne do siekiery. Swego czasu istniał z tego powodu żart, że Rejowiec to Siekierkowo. Tok rozumowania dość poprawny, bo siekiera w dawnej Polsce była określana mianem okszy¹. Szkopuł w tym, że w herbie i prawidłach o czynnościach heraldycznych nie rysowano jej, jako narzędzia do prac gospodarczo-rzemieślniczych, – siekiery a co gorsza dodał dodatki wbrew znaczeniom w heraldyce.



Na pierwszy rzut oka widać, że prezentowane mobil należy bez wątpienia do tzw. herbu mówiącego. Pieczętowało się nim jak podają znawcy tematu 160 nazwisk. Dlaczego aż tyle i jak to się stało (nie tylko z tym herbem). Wytłumaczenie jest bardzo proste. Na taki stan rzeczy miało między innymi i to, że na gruncie Rzeczypospolitej przyjęto obyczaj węgierski stosowany w chorągiewnym systemie wojskowym². Przechodząc do użyczonego mi znaleziska, oraz wskazaniu miejsca odkrycia zasugerowało mi wiele na temat pierwotnego przeznaczeniu tego obiektu. Moim zdaniem zachowany do naszych czasów wzór godła herbowego Oksza jest w swojej symbolice poprawny heraldycznie. Znalezisko na terenie Rejowca zawęży przypuszczenie, co do jednego znanego z przeszłości jednego

¹ Oksza. Topór, czyli topór, która [to tarcza] siekierę katowską, którą Polacy okszą, Czesi bradaczym nazywają, w polu czerwonym wyobraża.

² Od XIV wieku, każdy rycerz musiał stawać w potrzebie wojennej pod sztandarem ziemi a przede wszystkim z herbem swego rodu. W chorągwiach rodowych stawali wszyscy związani z wystawiającym oddział promując przy okazji jego herb a z czasem przyjmowano jego znak za swój własny. W konsekwencji mimowolnie zasilali jego ród. Tak też rodziła się silna solidarność rodowa mimo bardzo odległego pokrewieństwa i różnych nazwisk.

znanego wszystkim mieszkańcom Rejowca nazwiska. Z tego powodu uznałem, że jest wart prezentacji na stronie internetowej

Pomny danego słowa³ „poszukiwaczom historii materialno – przedmiotowej”, nie mogę jak na tą chwilę podać żadnych szczegółów, co do miejsca, czasu, oraz kto dokonał odkrycia. Tak jak przy wielu tego typu znaleziskach zrzucił przypadek. Na fotogramach zamieszczonych poniżej prezentuję to, co mi wypożyczono.



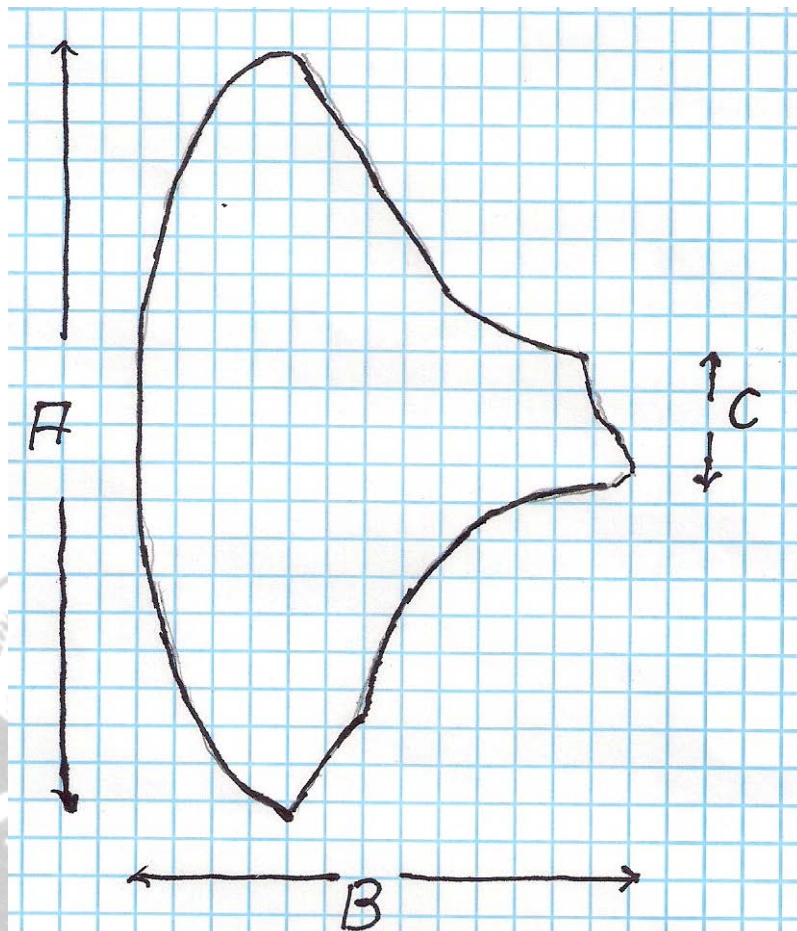
Strona prawa żeleźca domniemanego godła herbowego.

Krótki opis znaleziska archeologicznego:

Żeleźce z policzkami gładkimi z niewielkimi słabo widocznymi dwoma śladami po prawdopodobnie mocowaniach. Lico wyprofilowane z krawędzią obrobioną na półokrągło ze słabo zarysowaną i uwydatnioną brodą.

³ Zobowiązałem się, że dotrzymam tajemnicy w nieograniczonym przedziale czasowym, dlatego z tego względu nie mogę ujawnić danych dotyczących udostępnionego mi na potrzeby szkicu prezentowanego eksponatu. Gdybym złamał dane słowo straciłbym wiarygodność i już nigdy więcej nie uzyskałbym żadnej wiadomości dotyczącej Rejowca.

Wymiary:



Odręczny rysunek odkrytego żelazca ze wskazaniem miejsc wykonanych pomiarów.

- A – ostrze dość symetryczne o rozpiętości wachlarza – 98,7 mm oraz grubości krawędzi – 3 mm
- B - wysokość zachowanej części żelazca do odłamanej osady (z uchem, czepcem i obuchem) – 64,9 mm
- C – szerokość szyjki pod niewielką osadą 17,0 mm i grubości 10,5 mm

Tak, więc mamy od czynienia z typowym fraktalem. Na podstawie, tego fragmentu z dużą dozą prawdopodobieństwa można odtworzyć wzór pewnej całości, czyli prawdopodobnie godła herbowego Oksza.

Powyższy opis jednoznacznie wskazuje na niewielką grubość toporzyska (około 10,0 mm), co moim zdaniem wyklucza na zastosowanie takiego narzędzia do celów kuchennych lub jako narzędzie ciesielsko – drwalskie, ewentualnego stosowania w pracach polowych. Prezentowany obiekt archeologiczny prawdopodobnie nie miał zastosowania praktycznego tylko (tak mogą domniemywać), spełniał funkcję trójwymiarowej dekoracji np. godła w polu herbowym Oksza. Istnieje małe prawdopodobieństwo o zastosowaniu w funkcji herbu Topór gdyż wzór nie ten i kierunek. (ślady ewentualnych mocowań na odwrociu przy skierowanym żelazcu w prawo tak jak w Okszy)

Różne ujęcia płaszczyzn odnalezionego przedmiotu.





Czy sprawa była warta zachodu może wykazać dogłębne badanie? Nie można też wykluczyć, że tak naprawdę mamy do czynienia z nic nieznaczącą ciekawostką. Najbliższy czas powinien to zweryfikować.